

Sygn. akt III AUa 83/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 czerwca 2019 r. w S.

sprawy E. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji E. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 28 grudnia 2018 r., sygn. akt IV U 910/18

uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i sprawę przekazuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. do ponownego rozpoznania.

SSA Jolanta Hawryszko	SSA Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	SSA Anna Polak
-----------------------	--------------------------------------	----------------

Sygn. akt III AUa 83/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 lipca 2018 r. (znak: (...)) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1270), z urzędu po uporządkowaniu nieprawidłowości na koncie ubezpieczeniowym, przeliczył emeryturę ubezpieczonej E. G. od dnia 1 czerwca 2018 r., tj. od miesiąca, w którym nastąpiła zmiana składek.

E. G. odwołała się od ww. decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od ubezpieczonej kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wdział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

E. G. urodziła się (...) Wiek emerytalny 60 lat i 8 miesięcy osiągnęła w dniu (...) W dniu 27 lipca 2015 r. złożyła wniosek o emeryturę.

Decyzją z dnia 31 sierpnia 2015 r. organ rentowy ustalił dla ubezpieczonej okresową emeryturę kapitałową od dnia (...)r., tj. od dnia nabycia uprawnień do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wysokość okresowej emerytury kapitałowej wyniosła 75,89 zł. Decyzją z tego samego dnia ZUS przyznał ubezpieczonej emeryturę od dnia (...) r, tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Do obliczenia emerytury przyjęto kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne oraz kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przyznano emeryturę. Emerytura stanowiła równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia, dla osób w wieku równym przejścia na emeryturę:

- kwota składki zaewidencjonowana na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wynosi 35050,46 zł,
- kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi 131142,02 zł,
- średnie dalsze trwanie życia wynosi 255,40 miesięcy,
- wyliczona kwota emerytury wynosi 650,71 zł

Obliczenie wysokości emerytury: $(35050,46 + 131142,02) / 263,20 = 650,71$ zł. Łączna wysokość emerytury z FUS oraz okresowej emerytury kapitałowej wyniosła 726,60 zł.

Emerytura nie została podwyższona do kwoty najniższej emerytury, ponieważ ubezpieczona nie udowodniła okresów składkowych i nieskładkowych w wymiarze 20 lat. Organ rentowy ustalił, iż ubezpieczona posiada łącznie 19 lat 8 miesięcy i 20 dni okresów składkowych i nieskładkowych (okres składkowy - 14 lat, 9 miesięcy i 15 dni, okres nieskładkowy ograniczony do 1/3 okresów składkowych – 4 lata, 11 miesięcy i 5 dni).

Decyzją z 26 października 2015 r. organ rentowy ponownie ustalił wysokość okresowej emerytury kapitałowej ubezpieczonej w kwocie 75,90 zł. Natomiast decyzją z 27 października 2015 r. przeliczył ubezpieczonej wysokość świadczenia emerytalnego i ustalił wysokość emerytury z FUS oraz okresowej emerytury kapitałowej w łącznej kwocie 726,61 zł.

E. G. od 1 lutego 2018 r. do 31 maja 2018 r. zatrudniona była w firmie Usługi (...) w wymiarze ¼ etatu na stanowisku pomocy biurowej. W dniu 13 czerwca 2018 r. ubezpieczona złożyła wniosek o ponowne obliczenie wysokości świadczenia emerytalnego.

W dniu 18 czerwca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił ponownie wysokość okresowej emerytury kapitałowej ubezpieczonej w kwocie 80,92 zł. Decyzją z tego samego dnia przeliczył łączną wysokość świadczenia emerytalnego z FUS i okresowej emerytury kapitałowej, która wyniosła 756,41 zł.

Decyzją z 26 lipca 2018 r. organ rentowy z urzędu, po uporządkowaniu nieprawidłowości na koncie ubezpieczeniowym, przeliczył emeryturę ubezpieczonej E. G. od dnia 1 czerwca 2018r. Po ponownym ustaleniu

wysokość świadczenia emerytalnego wyniosła 674,66 zł., zaś łączna kwota emerytury z FUS i emerytury okresowej wyniosła 756,41 zł.

W powyższej decyzji organ rentowy przyjął, iż ubezpieczona posiada łącznie 18 lat, 2 miesiące i 19 miesięcy okresów składkowych i nieskładkowych (okres składkowy – 13 lat, 7 miesięcy i 29 dni, okres nieskładkowy ograniczony do 1/3 okresów składkowych – 4 lata, 6 miesięcy i 20 dni).

W decyzji z 26 lipca 2018 r. organ rentowy na podstawie art. 87 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, uwzględnił następujące okresy zatrudnienia jako okresy zatrudnienia w proporcjonalnej wysokości:

- 15 kwietnia 2005 r. - 30 marca 2006 r. zasiłek dla bezrobotnych, tj. 6 miesięcy i 7 dni;
- 11 kwietnia 2006 r. – 14 kwietnia 2006 r. zasiłek dla bezrobotnych, tj. 2 dni;
- 1 kwietnia 2010 r. – 8 kwietnia 2010 r. działalność gospodarcza, tj. 3 dni;
- 1 lutego 2018 r. 31 maja 2018 r, zatrudnienie w wymiarze ¼ etatu, tj. 1 miesiąc.

W powyższych okresach składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe były obliczane od podstawy wymiaru niższej od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Ubezpieczona E. G. nie posiada okresu składkowego i nieskładkowego uprawniającego do otrzymania emerytury w minimalnej wysokości wynoszącego co najmniej 20 lat.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione podnosząc, że ubezpieczona domagała się ustalenia, iż posiada co najmniej 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych, co pozwoliłoby na podwyższenie wysokości przysługującego jej świadczenia emerytalnego do kwoty najniższej emerytury. W jej ocenie organ rentowy błędnie wyliczył staż potrzebny do podwyższenia wysokości emerytury do najniższej wysokości. Wskazywała, że błędnie zaliczono okres kiedy przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z wypadkiem przy pracy.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd orzekający przyjął art. 87 ust. 1 ustawy dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018r. poz. 1270), zgodnie z którym w przypadku gdy emerytura przysługująca z Funduszu określona w art. 26, łącznie z okresową emeryturą kapitałową, albo emerytura przysługująca z Funduszu określona w art. 26, jest niższa niż kwota, o której mowa w art. 85 ust. 2 i 3, emeryturę przysługującą z Funduszu, w tym emeryturę ustaloną ze zwiększeniem, o którym mowa w art. 26a, podwyższa się w taki sposób, aby suma tych świadczeń nie była niższa od tej kwoty, o ile ubezpieczona - kobieta - osiągnęła wiek emerytalny wynoszący 60 lat i ma okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat - z uwzględnieniem ust. 3-7. Przepis art. 5 ust. 2 stosuje się odpowiednio. Powyższy przepis w ustępie 3 stanowi, iż przy obliczaniu okresów składkowych przypadających po dniu wejścia w życie ustawy dla celów podwyższenia emerytury w myśl ust. 1 miesiące, w których składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe były obliczone od podstawy wymiaru niższej od kwoty minimalnego wynagrodzenia pracowników, uwzględnia się w części odpowiadającej proporcji tej podstawy do kwoty minimalnego wynagrodzenia. Warunki nabycia prawa do tego podwyższenia są surowsze niż warunki nabycia samej emerytury. Rygoryzm w przyznawaniu prawa do podwyższenia świadczenia do wysokości najniższej jest dodatkowo wzmocniony niekorzystnym sposobem obliczania okresu ubezpieczenia w stosunku do tych ubezpieczonych, którzy osiągnęli zarobki poniżej minimalnego wynagrodzenia, tj. w odpowiedniej proporcji otrzymywanych zarobków do kwoty minimalnego wynagrodzenia. Zatem w myśl ust 3 ww. przepisu miesiące, w których składki na ubezpieczenie emerytalne były obliczane od podstawy wymiaru niższej niż kwota minimalnego wynagrodzenia, uwzględnia się w takiej samej proporcji, w jakiej pozostaje podstawa wymiaru składki do minimalnego wynagrodzenia. Natomiast w ustępie 4 powyższego przepisu przewidziano złagodzenie stosowania reguł ustępu 3 w określonych sytuacjach lub wobec niektórych osób, m.in. jeżeli zmniejszenie podstawy wymiaru składki spowodowane było pobieraniem w danym miesiącu wynagrodzenia chorobowego, zasiłku chorobowego,

świadczenia rehabilitacyjnego albo zasiłków z pomocy społecznej oraz w innych przypadkach zmniejszonej podstawy wymienionych w tym przepisie.

Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z aktami ZUS uznał, iż decyzja organu rentowego z dnia 26 lipca 2018 r. została wydana prawidłowo, a okresy składkowe i nieskładkowe, które E. G. posiadała do 31 maja 2018 r. zostały przez Zakład ustalone w poprawnej wysokości.

Sąd orzekający wskazał, iż na karcie przebiegu zatrudnienia ubezpieczonej z dnia 26 lipca 2018 r., kodem „11” określono okresy składkowe, kodem „104” okresy opieki na dziećmi, zaś kodem „47” okresy nieskładkowe.

Z akt emerytalnych ubezpieczonej wynika, że od dnia 29 stycznia 1974 r. do 10 maja 1982 r. zatrudniona była w Zakładach (...) w Z., ostatnio na stanowisku prządkki. W okresie od 1 lutego 1996 r. do 31 sierpnia 1996 r. ubezpieczona pracowała w Zakładzie Produkcyjnym (...) na stanowisku referenta ds. ekonomicznych w wymiarze 1/2 etatu. Następnie w okresie od 3 września 1996 r. do 30 czerwca 1997 r. pobierała zasiłek dla bezrobotnych. W tym czasie, tj. w dniu 28 grudnia 1996 r. ponownie podjęła zatrudnienie w Zakładzie Produkcyjnym (...) w wymiarze 1/3 etatu, zaś od 1 lipca 1997 r. do 30 czerwca 2004 r. zatrudniona była w pełnym wymiarze czasu pracy. Kolejno od 15 kwietnia 2005 r. do 30 marca 2006 r. i od 1 do 14 kwietnia 2006 r. pobierała zasiłek dla osób bezrobotnych. Następnie w okresie od 2 maja 2007 r. do 8 kwietnia 2010 r. ubezpieczona prowadziła własną działalność gospodarczą, zaś od 1 lutego 2018 r. do 31 maja 2018 r. zatrudniona była w firmie Usługi (...) w wymiarze 1/4 etatu. Wszystkie powyższe okresy zostały przez organ rentowy uwzględnione jako okresy składkowe. Natomiast jako okres nieskładkowy uwzględniono okres od 11 maja 1976 r. do 10 maja 1982 r., kiedy ubezpieczona sprawowała opiekę nad dziećmi do 4 lat oraz okresy zwolnień lekarskich od 1 czerwca 2001 r. do 9 listopada 2001 r., od 27 czerwca 2003 r. do 3 listopada 2003 r. i od 28 do 30 czerwca 2004 r. i od 1 lipca 2004 do 31 marca 2005 r. Ubezpieczona udowodniła 13 lat, 7 miesięcy i 29 dni okresów składkowych, a okresów nieskładkowy ograniczonych do 1/3 okresów składkowych 4 lata, 6 miesięcy i 20 dni, tj. łącznie 18 lat, 2 miesiące i 3 dni.

Sąd Okręgowy zważył, iż przepis art. 87 ust. 3 ustawy o rentach i emeryturach z FUS, przy ustalaniu okresu składkowego i nieskładkowego po dniu 1 stycznia 1999 r. posiadają charakter bezwzględnie obowiązujący i dlatego odstępstwo od zastosowania proporcjonalnego zmniejszenia okresu składkowego w czasie kiedy składka na ubezpieczenie społeczne była odprowadzana od podstawy wymiaru niższej od kwoty minimalnego wynagrodzenia pracowników, stanowiłoby naruszenie prawa. Przepis ten obowiązywał także w dacie przyznania ubezpieczonej prawa do świadczenia emerytalnego (tj. w dniu 31 sierpnia 2015 r.) i wówczas ubezpieczona nie spełniła kryterium posiadania co najmniej 21 letniego okresu składkowego i nieskładkowego pozwalającego na podwyższenie świadczenia emerytalnego do kwoty najniższego wynagrodzenia. Aktualnie E. G. również nie spełnia wszystkich przesłanek wskazanych w art. 87 ust. 1 ww. ustawy, gdyż nie posiada co najmniej 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy zgodnie z brzmieniem art. 87 ust. 3 ww. ustawy prawidłowo dokonał proporcjonalnego zmniejszenia następujących okresów składkowych ubezpieczonej, tj. od 15 kwietnia 2005 r. do 30 marca 2006 r. i od 11 kwietnia 2006 r. do 14 kwietnia 2006 r., kiedy ubezpieczona pobierała zasiłek dla osób bezrobotnych; od 1 kwietnia 2010 r. do 8 kwietnia 2010 r. ostatniego okresu prowadzenia działalności gospodarczej za który nie została uiszczona składka w pełnej wysokości oraz okresu od 1 lutego 2018 r. do 31 maja 2018 r., kiedy ubezpieczona zatrudniona była w wymiarze 1/4 etatu, a składki nie były odprowadzane od wysokości minimalnego wynagrodzenia. W powyższych okresach składki odprowadzane przez ubezpieczoną na ubezpieczenia społeczne były niższe niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy odnosząc się do zarzutu błędnie zaliczonego okresu przebywania ubezpieczonej na zwolnieniu lekarskim w związku z wypadkiem przy pracy, zważył że wnioskodawczyni nie skonkretyzowała uwzględnienia jakiego konkretnie okresu domaga się. W tym kontekście Sąd orzekający wyjaśnił, że zgodnie z zasadą kontradyktoryjności (232 k.p.c.) i art. 6 k.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem to na ubezpieczonej ciążył obowiązek wskazania jakiego okresu domaga się uwzględnienia i przedstawienia dowodów na tę okoliczność. Ubezpieczona nie wskazała jakiego okresu domaga się uwzględnienia jako okresu zwolnienia lekarskiego w związku z wypadkiem przy pracy, ani też nie przejawiała żadnej inicjatywy dowodowej

w tym zakresie. Sąd Okręgowy na podstawie posiadanej dokumentacji znajdującej się w aktach organu rentowego ustalił, iż E. G. zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego pobierała od dnia 6 czerwca 2001 r. do 9 września 2001 r. oraz od 30 lipca 2003 r. do 3 listopada 2003 r. Powyższy okres został jednak przez organ rentowy uwzględniony jako okres składkowy.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że w pełni zasadna była decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 lipca 2018 r., a okres składkowy i nieskładkowy E. G. został przez organ rentowy ustalony w prawidłowej wysokości. Wynosi on łącznie 18 lat, 2 miesiące i 3 dni. Nieprawidłowe ustalenie jego wysokości przy wydaniu decyzji emerytalnej w dniu 31 sierpnia 2015r., nie wpływa na uzyskanie przez ubezpieczoną okresu stażowego w żądanej wysokości.

Konkludując, Sąd Okręgowy podkreślił, że E. G. nie spełnia przesłanek wskazanych w art. 87 ust. 1 ustawy o rentach i emeryturach z FUS, aby otrzymać emeryturę w minimalnej wysokości, ponieważ nie posiada okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 20 lat. Wobec powyższego, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie ubezpieczonej, o czym orzekł w sentencji wyroku.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się ubezpieczona. Pełnomocnik, w osobie męża skarżącej, podał, że kwestią sporną w sprawie jest staż pracy ubezpieczonej. Ubezpieczona domagała się wyjaśnienia dlaczego ZUS w 2015 roku wyliczył staż pracy na 19 lat 8 miesięcy i 20 dni, zaś w 2018 roku na 18 lat 2 miesiące i 19 dni. Apelująca wniosła o wyjaśnienie, dlaczego organ nie zastosował proporcji określonej w art. 87 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, podczas gdy przepis ten obowiązywał w 2015 roku, a zastosował proporcje w 2018 roku. Podniosła, że przebywała na zasiłku w związku z wypadkiem przy pracy, jednakże cała dokumentacja dotycząca tego okresu znajduje się w aktach ZUS. Wniosła o sprecyzowanie przez organ wyliczenia z 2015 roku, ustalenia dlaczego „wysługa lat” została obliczona bez zastosowania proporcji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się o tyle uzasadniona, że skutkowałą wydaniem orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, z jednoczesnym przekazaniem sprawy Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K. do ponownego rozpoznania.

Czyniąc na wstępie fundamentalne dla określenia prawidłowych granic faktycznych i prawnych rozpoznania niniejszej sprawy uwagi natury ogólnej podnieść należy, że granice w jakich sąd uprawniony jest do rozpoznania przedstawionej mu sprawy, wyznacza zgłoszone przez stronę roszczenie. Roszczenie w sensie materialnym stanowi prawo podmiotowe, którego treścią pozostaje możliwość domagania się od określonej osoby określonego zachowania. Natomiast w sensie procesowym, roszczenie stanowi wyodrębnione konstrukcyjnie żądanie, które z jednej strony agreguje wskazany powyżej sens materialny, z drugiej zaś stanowi wyraz wyraźnej woli strony inicjującej postępowanie do uzyskania sądowej ochrony i realizacji przysługującego jej prawa, w przedstawionej pod osąd podstawie faktycznej. Zindywidualizowanie roszczenia wymaga zatem istnienia jego podstawy faktycznej tj. przytoczenia okoliczności faktycznych, którymi sąd orzekający zarówno w pierwszej jak i w drugiej instancji jest bezwzględnie związany. Wywód ten uzupełnić należy stwierdzeniem, że nie jest wymagane wskazanie podstawy prawnej w myśl zasady *da mihi factum dabo tibi ius* (podaj fakty - otrzymasz ochronę prawną), *iura novit curia* (sąd zna prawo). Przedmiotem poddanym pod osąd sądu jest zawsze żądanie - wyznaczone jego przedmiotem i podstawą faktyczną - artykułowane przez stronę powodową w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad to żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Powyższe odnieść także należy do postępowania prowadzonego przez organ rentowy, albowiem organ administracyjny istotnie związany jest żądaniem określonym we wniosku wszczynającym postępowanie i jest zobowiązany do dokładnego określenia treści żądania strony, które to żądanie wyznacza rodzaj sprawy będącej przedmiotem postępowania. Organ administracji mając obowiązek dochodzenia prawdy obiektywnej i działania na podstawie przepisów prawa (art. 6 i 7 k.p.a.), musi rozpoznać sprawę co do istoty na podstawie obowiązującego prawa mającego

zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 września 1994 r., II SA 1111/93, pub. ONSA 1995/3/120).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy w pierwszej kolejności zauważenia wymaga, że pismem z dnia 8 stycznia 2018 r. E. G. odwołując się do treści prawomocnej decyzji z dnia 27 października 2015 r. wskazała, iż dotychczas udowodniła staż pracy wynoszący 19 lat 8 miesięcy 20 dni. Jednocześnie zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. o wskazanie czy wobec zmiany przepisów regulujących prawo do emerytury winna wykazać 20 lat stażu pracy, czy też 21 lat. Wnioskiem z dnia 12 czerwca 2016 r. ubezpieczona wniosła o ponowne obliczenie świadczenia emerytalno-rentowego, przedkładając dokumenty dotyczące zatrudnienia od 1 lutego 2018 r. Wobec doręczenia ubezpieczonej decyzji z dnia 18 czerwca 2018 r. pismem z dnia 26 czerwca 2018 r. E. G. wniosła o wskazanie udowodnionego przez nią stażu pracy. Odpowiadając na powyższe organ rentowy doręczył ubezpieczonej kartę przebiegu zatrudnienia z dnia 26 lipca 2018 r., z której wynika, iż ubezpieczona wykazała 18 lat 2 miesiące i 19 dni stażu pracy. Pismem z dnia 20 sierpnia 2018 r., wniesionym do organu rentowego, ubezpieczona nie zgodziła się z decyzją z dnia 26 lipca 2018 r. podnosząc, że zachodzi nieuzasadniona rozbieżność w kartach przebiegu zatrudnienia z 2015 roku i decyzji z października 2015 r. (19 lat 8 miesięcy 20 dni) oraz z 2018 roku (18 lat 2 miesiące 19 dni). Zwróciła przy tym uwagę, że pomimo podjęcia zatrudnienia po wydaniu decyzji z 2015 r. staż pracy uległ zmniejszeniu. W odwołaniu z dnia 1 października 2018 r. ubezpieczona zarzuciła, że organ rentowy bezzasadnie, w porównaniu z decyzją z dnia 27 października 2015 r., zmniejszył udowodniony przez nią staż pracy pomimo, iż podjęła ona dalsze zatrudnienie. Stanowisko procesowe zostało podtrzymane przez ubezpieczoną na rozprawie w dniu 28 grudnia 2018 r.

Syntetyzując zatem stanowisko procesowe ubezpieczonej, uzewnętrznione zarówno w toku postępowania administracyjnego oraz postępowania rozpoznawczego przyjąć należy, iż domagała się ona przeliczenia udowodnionego przez nią stażu pracy, przy uwzględnieniu, iż na dzień wydania decyzji z dnia 27 października 2015 r. wykazała ona 19 lat 8 miesięcy 20 dni stażu pracy. Rzecz w tym, iż zarówno organ rentowy, jak również Sąd Okręgowy nie odnieśli się do tak skonstruowanego żądania, pomijając treść uprzednio wydanych decyzji.

Zaakcentować należy, na co słusznie zwraca uwagę skarżąca, że ubezpieczona od chwili złożenia pierwszego wniosku o emeryturę konsekwentnie domagała się określenia długości stażu pracy. Po wydaniu w dniu 31 sierpnia 2015 r. pierwszej decyzji przyznającej emeryturę znak (...), w której nie określono przyjętego stażu pracy, ubezpieczona pismem z dnia 29 września 2015 r. zawniosowała o zamieszczenie powyższych danych. W konsekwencji powyższego w dniu 27 października 2015 r. organ rentowy wydał kolejną decyzję, w której ustalił, iż E. G. wykazała okres zatrudnienia wynoszący łącznie 19 lat 8 miesięcy i 20 dni. Ubezpieczona nie złożyła od niej odwołania, ani nie podważyła jej w inny sposób. Wobec tego należy przyjąć, zgodnie z zasadą domniemania prawidłowości aktów administracyjnych, że wywołuje ona skutki prawne i wiąże inne organy państwowe, w tym sądy (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 listopada 1998 r., SA 1103/97, Lex nr 35126). Także sąd ubezpieczeń społecznych jest związany decyzją administracyjną, od której strona nie wniosła odwołania w trybie art. 477⁹ k.p.c. ani nie podważyła jej skuteczności w inny prawem przewidziany sposób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 173/07, Lex nr 448797).

Dla rozpoznawanej sprawy przytoczone powyżej poglądy mają takie znaczenie, że dopóki w obrocie prawnym funkcjonuje prawomocna i niewzruszona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 października 2015 r. określająca staż pracy wykluczone jest uznanie, że ubezpieczona na dzień jej wydania udowodniła mniejszy, aniżeli przyjęty na potrzeby wydania rzeczony decyzji, okres zatrudnienia. Powyższe umknęło zarówno organowi rentowemu, jak i orzekającemu później Sądowi Okręgowemu.

Nieuprawnionym jest zatem twierdzenie, iż na dzień wydania zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji z dnia 26 lipca 2018 r. ubezpieczona wykazała staż pracy wynoszący 18 lat 2 miesiące i 19 dni. Skoro ubezpieczona po dniu 27 października 2015 r. podejmowała dalsze zatrudnienie, to oczywisty w świetle zasad logiki jawi się wniosek, iż jej staż pracy (w porównaniu do uprzednio wydanej decyzji w tym przedmiocie) winien ulec zwiększeniu, nie zaś zmniejszeniu jak przyjął to organ rentowy.

Wyjaśnić nadto należy, iż jeśli w ocenie organu rentowego prawomocna decyzja z dnia 27 października 2015 r. opiera się na nieprawidłowych obliczeniach, to winien on rozważyć czy możliwym jest jej wzruszenie na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dopiero bowiem zmiana decyzji z dnia 27 października 2015 r. uprawniać będzie organ rentowy do ustalenia niższego, aniżeli wynikającego z tej decyzji, stażu pracy. Natomiast brak jej wzruszenia obliuguje Zakład Ubezpieczeń Społecznych do uwzględnienia, przy rozpoznaniu wniosku ubezpieczonej z dnia 12 czerwca 2016 r. stażu pracy ustalonego prawomocną decyzją.

Lokując powyższe kwestie w płaszczyźnie norm art. 385, art. 386 k.p.c., jak również art. 477¹⁴ k.p.c. i art. 477^{14a} ocenić należało, czy zachodzą przesłanki do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu przez Sąd odwoławczy.

W myśl art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że pojęcie „istoty sprawy” w rozumieniu omawianego przepisu to materialny aspekt sporu. „Rozpoznanie”, to rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Innymi słowy, rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów strony przeciwnej. Z kolei interpretując przesłankę nierozpoznania istoty sprawy wskazuje się, że należy przez to rozumieć sytuację, w której Sąd i instancji ograniczając zakres badania sprawy w rezultacie nie odniósł się do kwestii tworzących materialnoprawną podstawę powództwa lub merytorycznych zarzutów pozwanego (por. postanowienie SN z 7 października 2015, I CZ 68/15 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury).

Do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi zatem wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu strony na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy (por. np. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797).

Reasumując - nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania przez sąd materialnej podstawy żądania pozwu, tj. niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (por. postanowienie SN z dnia 11 marca 2015 r., III PZ 1/15, LEX nr 1665593). Zatem za nierozpoznanie istoty sprawy musi być poczytane pominięcie przy rozstrzygnięciu przez Sąd konieczności zbadania i ustalenia a następnie prawnej oceny okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia wskutek błędnego uznania braku ich znaczenia prawnego.

W systemie apelacji pełnej w świetle art. 386 § 4 k.p.c. jako zasadę przyjąć należy w przypadku dostrzeżenia wadliwego pominięcia wniosków dowodowych, kontynuowanie postępowania dowodowego w toku rozpoznania apelacji. Również stwierdzenie w toku kontroli instancyjnej nierozpoznania sprawy co do istoty nie powoduje obligatoryjnego uchylenia zaskarżonego wyroku a jedynie możliwość wydania takiego orzeczenia.

Norma art. 386 § 4 k.p.c. przewidująca kompetencję sądu II instancji do wydania orzeczenia kasatoryjnego w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości musi być więc interpretowana jako wyjątek od zasady merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy.

Wskazuje się w orzecznictwie i judykaturze, że także w sytuacjach opisanych w tym przepisie Sąd odwoławczy zachowuje kompetencję do kontynuowania postępowania dowodowego i wydania orzeczenia co do istoty sprawy (w tym także ewentualnego orzeczenia reformatoryjnego).

Granicy tej możliwości upatruje się we względach wynikających z obowiązku zachowania praw gwarancyjnych stron procesu związanych z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności. Zatem w sytuacji, gdy merytoryczne rozstrzygnięcie Sadu odwoławczego w okolicznościach sprawy powodowałoby zachwianie prawa do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej, zasadne jest wydanie orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok.

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, skoro Sąd Okręgowy (a uprzednio również organ rentowy) poza nawiasem swoich ustaleń i ocen prawnych umieścił kwestie związane z treścią decyzji z dnia 27 października 2015 r., a w konsekwencji różnicy stażu pracy pomiędzy decyzjami. Istotą sporu w niniejszym postępowaniu niewątpliwie było ustalenie dotychczas wypracowanego przez ubezpieczoną stażu pracy, przy uwzględnieniu ustaleń poczynionych na gruncie decyzji z dnia 27 października 2015 r. Odnosząc te uwagi do wzorca oceny stanu sprawy w płaszczyźnie normy art. 386 § 4 k.p.c. stwierdzić należy, że ocena wyników postępowania dowodowego w całości przez Sąd odwoławczy a następnie ocena materiału w kontekście twierdzeń faktycznych przedstawionych przez obie strony i wreszcie dokonana na tej podstawie ocena żądań ewentualnych powodowałyby niewątpliwie, że strona przegrywająca proces pozbawiona zostałaby prawa do kontroli instancyjnej.

Skoro więc organ rentowy oraz Sąd pierwszej instancji zaniechał dokonania merytorycznej oceny kwestii związanych ze stażem pracy ubezpieczonej ustalonym w decyzji z dnia 27 października 2015 r. i w ogóle nie przystąpił do zbadania kwestii zróżnicowania stażu pracy pomiędzy decyzjami, to badanie przez Sąd odwoławczy tych kwestii w istocie ograniczałoby prawa obu stron do poddania orzeczenia co do istoty sprawy kontroli instancyjnej. W takiej sytuacji, dla urzeczywistnienia prawa obu stron do postępowania dwuinstancyjnego, koniecznym było uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 477^{14a} k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i sprawę przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania.

SSA Jolanta Hawryszko	SSA Gabriela Horodnicka- Stelmaszczuk	SSA Anna Polak
-----------------------	------------------------------------------	----------------